

Wakacje w siodle i pomoc zwierzętom

„Przygoda z wolontariatem – Sudety z magią gór izerskich” to nazwa jednego z projektów realizowanych w ramach trzeciej edycji wolontariatu pracowniczego PGE „Pomagamy”. Projekt obejmował edukacyjno-integracyjne zajęcia dla dwunastu dzieci działających na rzecz schroniska dla koni w Bogatyni.



– Trwające dwa tygodnie całonienne warsztaty pod gołym niebem z elementem nauki jazdy konnej odbywały się na terenie Fundacji „MAJA – Schronisko dla koni w Bogatyni” od 11 do 24.07 – wyjaśnia lider zespołu, **Krzysztof Majewski** z KWB Turów, instruktor nauki jazdy konnej. – Dla uczestników przewidzieliśmy także między innymi dwudniową wycieczkę do Stankowic z nocnym zwiedzaniem zamku Czocha, spotkanie z przedstawicielami zawodów związanych ze zwierzętami oraz wykłady na temat bezpiecznej jazdy konnej, a także nocne czuwanie pod namiotem z obserwacją zwierząt i gwiazd przez teleskop. Nie sposób wyliczyć tu wszystkich atrakcji – wymienia.



Mali wolontariusze przebywali na terenie schroniska codziennie przez sześć-siedem godzin, podczas których wyprowadzali na spacer psy znajdujące się pod opieką fundacji, uczyli się jazdy konnej, uczestniczyli w wykładach na temat górskiej turystyki jeździeckiej PTTK i orientacji w terenie. Mieli też okazję do spotkań z weterynarzem i kowalem.

– *Najważniejsze w tym projekcie było to, żeby zaangażować dzieci i nauczyć je czym jest pomaganie oraz jaką satysfakcję przynosi, ale też jak najbardziej efektywnie pomagać zwierzętom – zaznacza **Patrycja Zaborek**, członek zespołu realizującego projekt. – Wiedza i doświadczenie w dziedzinie wolontariatu jaką dzieci nabyły podczas tych zajęć z pewnością przyda im się i zaowocuje w przyszłości – dodaje.*

Obecnie pod opieką fundacji Maja znajduje się 13 koni, 2 kucyki, owieczka, osiołek oraz 12 psów i około 70 kotów. Dzięki pomocy darczyńców – ludzi o wielkich sercach i niestrudzonych wolontariuszy, zwierzęta objęte są coraz szerszą opieką i pomocą. W ramach wcześniejszych edycji wolontariatu pracowniczego PGE „Pomagamy” udało się zbudować wiatę dla koni oraz kojce dla psów.

– Do naszego schroniska zapraszamy wszystkich, zarówno dzieci, jak i starszych, którzy mają ochotę poprzebywać ze zwierzętami, a przy okazji pomóc – zachęca **Aneta Majewska**, członek Rady Fundacji MAJA. – Do pilnych potrzeb fundacji, oprócz pracy wolontariackiej, zaliczają się także materiały budowlane, siano, słoma, warzywa oraz owoce, karma dla psów i kotów, a także pomoc finansowa. Zachęcam też do zapoznania się katalogiem zwierząt do adopcji tradycyjnej i wirtualnej. Szczegóły na ten temat dostępne są na naszej stronie internetowej: www.fundacjamaja.pl – podkreśla.



Uczestnicy warsztatów zgodnie twierdzą, że zwierzęta potrafią docenić pracę jaką się dla nich wykonuje. – *Konie podchodzą i ocierają się, tulą, ufają nam, psy na nasz widok skaczą, szczekają radośnie i cieszą się, liżą nas, a koty się łaszą. Widać, że zwierzęta są zadowolone z tego co dla nich robimy, dlatego warto pomagać* – mówi **Oliwia Panacheda**, uczestniczka warsztatów.

Dla bogatyńskiego schroniska i jego podopiecznych cenna jest każda para rąk, każde źdźbło trawy i każda złotówka, dlatego działania podobne do tych, organizowanych w ramach wolontariatu pracowniczego PGE „Pomagamy” na rzecz fundacji Maja są na wagę złota.

Paweł Dusza